

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Z listu biskupów polskich do prezbiterów Kościoła w Polsce o stałej formacji kapłańskiej „Abyśmy nie ustali w drodze”

Na Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniach 8-9 marca 2006 r. został przyjęty list biskupów polskich do prezbiterów Kościoła w Polsce o stałej formacji kapłańskiej „Abyśmy nie ustali w drodze”. Publikujemy tu fragmenty listu dotyczące roli liturgii w życiu i posłudze prezbitera.

11. (...)Wymienione struktury, formy, środki, programy i zwyczaje zmierzają do osobistego pogłębienia nawiązanej w święceniach więzi z Chrystusem i oddychania klimatem przyjaźni z Nim. Całe życie księdza jest bowiem nieustannym odpowiadaniem na zadane mu podczas święceń pytanie: „Czy chcesz coraz ściślej jednoczyć się z Chrystusem Najwyższym Kapłanem, który za nas samego siebie złożył Ojcu jako czystą ofiarę i z Nim samego siebie poświęcać Bogu na zbawienie ludzi?” Szczera odpowiedź udzielana na to pytanie w codziennym wysiłku życia pozwala uniknąć wewnętrznego wypalenia, przesadnego angażowania się w działania zastępcze, izolacji od braci i wiernych, rutyny oraz uzdalnia do podjęcia wyzwań, które niesie ze sobą zarówno mentalność świecka, jak i – nierzadka dzisiaj, nieraz podstępna – krytyka Kościoła.

12. Drodzy bracia! Wspomniany wyżej, tak istotny dla stałej formacji, klimat *przyjaźni i osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem* kształtuje się przez codzienne pobożne sprawowanie Eucharystii i integralne odprawianie Liturgii Godzin, codzienne osobiste spotkanie z Jezusem w Najświętszym Sakramencie, codzienną medytację, częste przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania, korzystanie z kierownictwa duchowego, rzetelny rachunek sumienia, odprawianie rekolekcji i dni skupienia, studium dokumentów Urzędu Nauczycielskiego i zdrowej literatury teologicznej, uważną obserwację znaków czasu i refleksję nad nimi, wierne przestrzeganie dyscypliny kościelnej, gorliwą troskę o komunie i przyjaźń kapłańską²⁹.

Centrum duchowości kapłańskiej stanowi *Eucharystia*, Chleb pielgrzymów, abyśmy nie ustali w drodze (por. Mt 15, 32). Każdego dnia należy się do niej dobrze przygotowywać, sprawować ją z pobożnością i wewnętrznym udziałem myśli oraz serca, a także łączyć z obowiązkowym, przynajmniej kilkuminutowym dziękczynieniem. Trzeba – jak nas z prostotą zachęcał Jan Paweł II – abyśmy wszyscy, jako szafarze Eucharystii, przyjrzeni się uważnie naszym czynnościom przy ołtarzu, zwłaszcza temu, jak piastujemy w naszych rękach Ciało i Krew Chrystusa, naszego Pana i Boga; jak rozdajemy Komunię Świętą, jak dokonujemy puryfikacji³⁰. Wszystko to stanowi znak, że kapłan przeżywa Eucharystię jako centralne wydarzenie swojej codziennej posługi oraz widzi w niej okazję do głębokiego i owocnego spotkania z Chrystusem³¹.

²⁹ Por. DPŻK 76.

³⁰ Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1980*, 11.

³¹ Por. DPŻK 49; II PSP Kapłaństwo 69.

Centralne miejsce Eucharystii w naszym kapłańskim życiu i duszpasterskim posługiwaniu powinno zaznaczać się także w systematycznej, codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu. Nasza wiara i miłość do Eucharystii nie mogą pozwolić, by Chrystus w tabernakulum przebywał w samotności³².

Źródłem i natchnieniem dla kapłana winno być słowo Boże, przyjmowane z zastosowaniem uświęconej i wypróbowanej metody *lectio divina*³³, oraz wspólnotowa celebracja słowa Bożego. Lektura słowa Bożego, a przede wszystkim słuchanie go we wspólnocie, pozwala lepiej słyszeć mówiącego na wiele sposobów Boga (por. Hbr 1,1), by budzić wrażliwość sumienia i kształtować je jako sanktuarium spotkania Boga z człowiekiem oraz uzdalniać do przyzwalania, aby przewodnikiem na naszych drogach życia był Duch Święty, który „doprowadzi do całej prawdy i wszystkiego nauczy” (por. J 16,13 i 14,26). W ten sposób słowo Boże kształtuje mentalność ewangelijną, wpływającą na postawy życiowe, przygotowuje do liturgii, do jej współtworzenia i uczestniczenia w niej, razem z Chrystusem i Kościołem, mocą Ducha Świętego i ku chwale Boga Ojca.

W *Liturgii godzin* każdy z nas jednoczy się z głosem Kościoła w wysławianiu swego Pana. Jej codzienne i wierne sprawowanie stanowi prawdziwe przedłużenie Eucharystii, najpełniejszy sposób adoracji i włączenia rytmu swojego życia w rytm wielowiekowej modlitwy Kościoła³⁴, a także antycypację szczęścia i chwały nieba.

Niezwykle ważną rolę na drodze naszego uświęcenia odgrywa sprawowanie *sakramentu pokuty i pojednania* oraz własne, systematyczne korzystanie z tego sakramentu i z kierownictwa duchowego. Cenne jest też stosowanie wspólnotowej celebracji sakramentu pokuty według drugiej formy: „Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem”. Ta forma umożliwia przeżycie tego sakramentu w sposób wyrażający jego eklesjalny charakter, w czym prezbiterzy w znamienny sposób przewodniczą, gdy z niego korzystają jako członkowie zgromadzenia celebrującego nawrócenie. Spowiedź św. to podstawowy środek i warunek realizacji ojcostwa duchowego, do którego zostaliśmy powołani. To także jedna z uprzywilejowanych dróg pedagogiki osobowej. Tutaj Dobry Pasterz, poprzez oblicze i głos kapłana, zbliża się, aby rozpocząć dialog polegający na wysłuchaniu, udzieleniu rady, duchowego wsparcia i przebaczenia³⁵.

Jest bardzo ważne, co podkreślał Ojciec Święty Jan Paweł II, aby wierni wiedzieli i widzieli, że także ich kapłani spowiadają się w sposób regularny. Gdyby jakiś kapłan nie spowiadał się lub spowiadał się źle, bardzo szybko odbiłoby się to na samym jego kapłaństwie i sprawowaniu kapłaństwa, co dostrzegłaby również wspólnota, której jest pasterzem³⁶. Pamiętajmy, zaniechanie praktyki spowiedzi sakramentalnej przez samego księdza jest zwykle przyczyną i zwiastunem poważnego kryzysu jego tożsamości kapłańskiej, natomiast częsta i regularna spowiedź – źródłem gorliwości ewangelicznej i wewnętrznej pogody ducha³⁷.

³² Por. Jan Paweł II, *Katecheza w czasie Audiencji ogólnej 9 czerwca 1993*, 6.

³³ Por. KO 25; KKK 1177, 2780.

³⁴ Por. II PSP, Kapłaństwo 69.

³⁵ Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2002*, 9.

³⁶ Por. PDV 26.

³⁷ Por. II PSP, Kapłaństwo 70.

16. Kapłaństwo, którego jesteśmy uczestnikami, ze swej natury posiada wymiar *misyjny*. W zamiarze Chrystusa Pana pozostaje ono nieodwołalnie nastawione na „gromadzenie w jedno dzieci Bożych” (J 11,52), aby przynosić obfity i trwały owoc w postaci nowych wyznawców ewangelicznej drogi. (...)

Źródło tego misyjnego przynaglenia odnajdujemy w codziennie sprawowanej Eucharystii – *Źródle misji*³⁸. To tu, w obrzędzie rozesłania, w imieniu Chrystusa dokonujemy – dla siebie i dla wiernych uczestniczących we Mszy św. – szczególnego posłania: *Ite missa est*. Zobowiązuje nas ono w sumieniu do zgodnego z Bożym oczekiwaniem aktywnego, osobistego otwierania się na potrzeby innych Kościołów lokalnych, cierpiących na brak powołań, gdzie nie może być sprawowana Eucharystia i inne sakramenty święte. Zobowiązuje do udawania się na misje *ad gentes*³⁹. Zobowiązuje także do wspierania całym sercem – materialnie i duchowo, przez żarliwą modlitwę osobistą i wspólnotową oraz przez ofiarę – udających się na krańce świata misjonarzy.

17. (...) W duchowej przestrzeni formacji stałej nie może zabraknąć naszej szczerzej i gorliwej troski o nowe powołania do służby Bożej w Kościele, zwłaszcza do służby kapłańskiej. Jej wyrazem będzie nie tylko modlitwa do *Pana żniwa*, lecz także odpowiedzialnie prowadzona w parafii praca z młodzieżą i liturgiczną służbą ołtarza.

20. W ostatnich słowach naszego listu zawieramy każdego z was, drodzy bracia, Matce Jedynej i Najwyższego Kapłana. Ufność pokładana w Maryi stanowi szczególny znak naszych czasów. Ten znak uwyrażniony niezwykle w życiu i apostołskiej posłudze Jana Pawła II zbliża nas do zbawczej godziny krzyża, w której Chrystus ostatnim postanowieniem związał na zawsze swoją Matkę i ucznia, którego miłował: „Oto syn Twój... oto Matka Twoja” (J 19,26).

Jesteśmy uczniami powierzonymi przez Jezusa macierzyńskiej opiece Maryi. Dlatego w klimat autentycznej przyjaźni kapłana z Chrystusem wpisuje się nieodmiennie ufność i miłość dla Jego Matki. Jest to szczególny rys duchowości kapłańskiej, który zawsze cechował polskiego kapłana. Zwrócił na niego uwagę Ojciec Święty w przemówieniu wygłoszonym do kapłanów w Częstochowie. Skierował tam do nas następujące słowa: „Miłujcie Maryję, drodzy bracia! Nie muszę wam tego powtarzać ani zalecać, bo to jest też jakiś polski charyzmat: Miłujcie Maryję! Z tej miłości nie przestawajcie czerpać siły dla waszych serc! Tak mówię z całym poczuciem tej rzeczywistości, jaką jest ludzkie serce. Nie przestawajcie czerpać siły dla waszych serc. Niech Ona okazuje się dla was i przez was również Matką wszystkich, którzy tak bardzo spragnieni są tego macierzyństwa: Jej opieki!”^{40 (61)}

Umiłowani bracia w kapłaństwie! Wspierani macierzyńską opieką Maryi, ufni w Chrystusie, który jest wiernym towarzyszem drogi, nieście śmiało i radośnie światu Ewangelię – w imię Pana i Jego mocą. Na tej drodze, aż po „niewiedzący wieniec chwały” (1 P 5,4), towarzyszy wam nieustannie nasza modlitwa i pasterskie błogosławieństwo.

³⁸ Por. MnD 24.

³⁹ Por. EinE 64.

^{40 (61)} Jan Paweł II, *Częstochowa, 6 czerwca 1979, 5.*